

CO SŁYCHAĆ
W MIEŚCIE?

Jedno miejsce, jeden czas

CZAS PIASTOWA

czaspiastowa.pl

/czaspiastowa

100-lecie OSP Piastów

W słoneczną sobotę, 2 września 2023 roku na terenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Piastowie odbyły się uroczyste obchody 100-lecia istnienia jednostki.



fol. dh Małgorzata Michnowska i dh Jacek Zgutka

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 11:30 zbiórką pocztów sztandarowych oraz pododdziału OSP w Piastowie. Następnie wszyscy przemaszerowali ulicami Piastowa do Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Piastowie, gdzie o godzinie 12:00 odbyła się uroczysta Msza Święta w intencji piastowskich strażaków i ich rodzin. Mszę koncelebrował Ka-

pelan Powiatowy Strażaków ks. Krzysztof Gołębiowski, Dziekan Dekanatu Pruszkowskiego ks. prałat Marian Mikołajczak oraz wikariusz tutejszej Parafii ks. Paweł Zaręba. W trakcie jej nawiązano do historii piastowskiego pożarnictwa. Po zakończonej Mszy Świętej, pododdziały powróciły na teren Ochotniczej Straży Pożarnej w Piastowie,

gdzie zaplanowano dalszą część uroczystości.

Uroczysty apel rozpoczął się od złożenia meldunku przez dowódcę uroczystości, Naczelnika OSP, dh Alberta Kalitę, który odebrał Prezes ZOP ZOSP RP w Pruszkowie, a jednocześnie Przedstawicielowi ZOW ZOSP RP województwa mazowieckiego druhowi Jackowi Gromkowi. Na-

stępnie wciągnięto flagę Rzeczypospolitej Polskiej i odśpiewano Hymn Narodowy. Maszt flagowy stanowiła nasza drabina mechaniczna, która podkreśliła strażacki charakter całego wydarzenia.

Prezes OSP w Piastowie, druh Tomasz Sadowski przywitał przybyłych gości, a także wygłosił krótkie przemówienie – w którym podkreślił historyczną oraz współczesną rolę, jaką odgrywa Ochotnicza Straż Pożarna w lokalnej społeczności i dziejach naszego miasta. Rys historyczny odczytała druhna Dominika Pietkiewicz-Dakos, podkreślając ważne i istotne wydarzenia, jakie miały miejsce w stuletniej historii.

Kolejnym punktem uroczystości było wręczenie medali, odznaczeń i podziękowań, w tym najwyższego odznaczenia nadanego przez Zarząd Główny ZOSP RP – Złotego Znaku Związku OSP RP, którym uhonorowana została piastowska OSP. Medal ten spoczął na sztandarze jednostki i został zaprezentowany przez poczet sztandarowy uczestnikom apelu.

Po dekoracji głos zabrali przybyli goście. W trakcie przemówień Starosta Powiatu Pruszkowskiego, Krzysztof Rymuza przekazał jednostce urządzenie

Dokończenie - str. 2 ►

w numerze

Narodowe Czytanie

9 września na terenie przy Willi Millera odbyło się Narodowe Czytanie. Już po raz dwunasty wszyscy chętni czytelnicy mogli spotkać się w gronie miłośników sztuki i zagłębić w lekturze.

Czytaj - str. 3 ►

Dzień Pamięci

30 września 2023 r. odbędą się Obchody Dnia Pamięci Więźniów Obozu Dulag 121 i Niosących Im Pomoc. Prezentujemy pełen program wydarzenia.

Czytaj - str. 5 ►

Motyli krzew

Jej wielkie wiechowate kwiatostany o wydłużonym kształcie, kołyszące się dostojnie na łukowato wygiętych łodygach, działają hipnotycznie nie tylko na motyle, ale i na obserwatorów. Czym jest budleja Dawida?

Czytaj - str. 9 ►

Z zielarką w kuchni

Kuchnia bułgarska jest smaczna i zdrowa. Dużo w niej pomidorów i czubrycy, niezwykle przyprawy, którą można dodawać do wszystkiego. Ta przyprawa to absolutny majstersztyk. Nie tylko kulinarny. Podstawą czubrycy jest cząber górski – roślina o bardzo wielu właściwościach leczniczych. W bieżącym odcinku naszego cyklu przedstawiamy przepis na gjuwecz, tradycyjną potrawę bułgarską, w której oczywiście nie zabraknie czubrycy.

Czytaj - str. 10 ►

— reklama —



GRUPA CREATIVE
www.grupacreative.pl

REKLAMĘ TWORZY
SIĘ W GRUPIE!



PIASTÓW
Kasprowicza 6
22 753 62 80

wiadomości lokalne



Bacarach Leakator-10, służące do pomiaru par, cieszki palnych i gazów wybuchowych; Sekretarz Marszałka Województwa Mazowieckiego, Emil Sawicki w imieniu Marszałka Adama Struzika prze-



fot. dh Małgorzata Michnowska i dh Jacek Zgutka

każ 5 kompletów ubrań specjalnych, hełmów, rękawic i butów strażackich. Ponadto, na ręce Prezesa OSP w Piastowie dha Tomasza Sadowskiego przekazano okolicznościowe podziękowania i prezenty.

Oficjalną część zakończył meldunek dowódcy uroczystości, defilada pododdziałów, a także krótki koncert w wykonaniu Orkiestry Dętej „Pruszkowianka” pod batutą Kapelmistrza Adama



fot. dh Małgorzata Michnowska i dh Jacek Zgutka



fot. dh Małgorzata Michnowska i dh Jacek Zgutka



fot. Krzysztof Gołowski



fot. Alicja Ziąbska



fot. Alicja Ziąbska



fot. dh Małgorzata Michnowska i dh Jacek Zgutka



fot. dh Małgorzata Michnowska i dh Jacek Zgutka



fot. dh Małgorzata Michnowska i dh Jacek Zgutka



fot. dh Małgorzata Michnowska i dh Jacek Zgutka



fot. Alicja Ziąbska

Malcherka.

Po zakończonej części oficjalnej, na sali projekcyjnej Kina Baśń w Miejskim Ośrodku Kultury emitowano przedpremierowo pamiątkowy film z okazji 100-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Piastowie.

O godzinie 15:00 rozpoczął się Piknik Strażacki, podczas którego nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych mieszkańców Piastowa, a także tych nieco starszych. Dzieci miały okazję wyszaleć się na dmuchańcach strażackich, wspiąć się po skrzynkach do nieba, czy też zapoznać się z wyposażeniem, jakim dysponuje piastowska OSP. Gratką dla fanów motoryzacji był strażacki duży Fiat oraz zabytkowe Żuki. Od godziny 17:00 o muzykę zadbał Artur Artez Patanowski. W trakcie pikniku, dla mieszkańców dostępna była otwarta strefa gastronomiczna.

Piknik Strażacki z okazji stulecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Piastowie był współfinansowany ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Źródło: SP3 w Piastowie

Historia OSP Piastów - str. 7-8 ►

RAMKO
PRODUCENT OŚWIETLANIA

SALON SPRZEDAŻY

CZYNNY
OD PONIEDZIAŁKU
DO PIĄTKU
W GODZINACH:
8:00 - 16:00

ul. Dworcowa 54a, Piastów
tel. 22 723 53 15

www.ramko.com.pl



nowoczesne oświetlenie:

- lampy wiszące
- lampy podłogowe
- plafony
- kinkiety
- lampki nocne/gabinetowe

CO SŁYCHAĆ
W MIEŚCIE?

wiadomości lokalne

Narodowe Czytanie

„Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej



9 września na terenie przy Willi Millera odbyło się Narodowe Czytanie. Już po raz dwunasty wszyscy chętni czytelnicy mogli spotkać się w gronie miłośników sztuki i zagłębić w lekturze.

W tegorocznej edycji czytana była powieść Elizy Orzeszkowej



pt. „Nad Niemnem”.

Prezydent Andrzej Duda tak napisał w liście okolicznościowym, zachęcając do wspólnego czytania: „To książka nastrojowa, napisana barwnym językiem, a zarazem donośna i sugestywna w swoim patriotycznym przesłaniu (...)”

Spotkajmy się z rodzinami Bohatyrowiczów, Korczyńskich i innymi postaciami, wysłuchajmy ich rozmów o Polsce, ale



też tych codziennych pogawędek przy polskim stole. Odkryjmy na nowo atmosferę tego dzieła, bogatą nadniemeńską przyrodę, wspaniałe pejzaże i krajo-

brazy. Przypomnijmy wreszcie ważne dziedzictwo Powstania Styczniowego, które powraca we wspomnieniach bohaterów i legendzie jako symbol i fundament narodowej pamięci i którego znaczenie jest istotne także dla innych narodów naszego regionu.”

Dla uczniów szkół podstawowych przeczytanie tej lektury to nie lada wyzwanie. Podołaliśmy.

Odtworzyliśmy fragment rozdziału 1. Otworzyliśmy tym tekstem 12. piastowskie spotkanie podczas Narodowego Czytania. Zrobiliśmy to godnie i nad wyraz profesjonalnie.

Swoim występowaniem możemy wpłynąć na przyszłoroczne decyzje o prezentacji innych słuchaczy.

Do zobaczenia za rok!

Źródło: SP3 w Piastowie

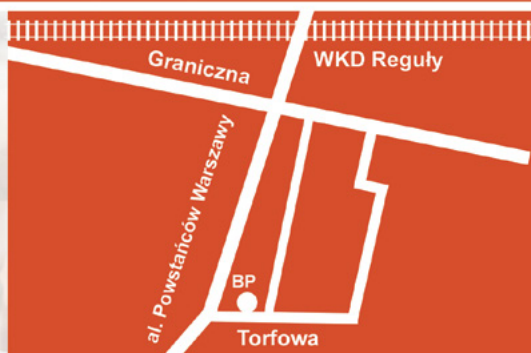
— reklama —



KOMPLEKSOWA OBSŁUGA BUDOWY

BIADUŃ - MATERIAŁY BUDOWLANE

- cement, wapno
- bloczki, pustaki, cegły
- kostki brukowe
- pustaki ogrodzeniowe
- transport HDS
- styropian, wełna
- zaprawy, kleje, tynki
- płyty G-k, profile, gipsy
- papy, lepiki, farby
- tarcica, płyty OSB



tel. 22 723 90 50
kom. 501 455 944
Reguły, ul. Torfowa 2B (obok stacji BP)
www.biadun.pl

— reklama —

SERWIS SPRZĘTU

OGRODNICZEGO I BUDOWLANEGO

NAPRAWA KOSIAREK

📞 **572 338 308**

OSTRZENIE PIŁ ŁAŃCUCHOWYCH



**ZAPRASZAMY
CZYNNE:**
PON-PT: 9.00-17.00
SOBOTA: 9.00-13.00

PIASTÓW ul. CHOPINA 2

Chcesz zareklamować swoje przedsiębiorstwo?

► **CZAS SKONTAKTOWAĆ
SIĘ Z NAMI!**

RED. NACZELNY: Artur Andruszaniec

REDAKTORZY: Agata Ziąbska, Alicja Ziąbska, Małgorzata Adamiak-Zabłocka, Barbara Lipieta, Bartosz Nowicki, Zbigniew Stanecki,
WSPÓŁPRACA: Agata Atamańczuk, Krzysztof Frelek

WYDAWCA / BIURO REDAKCJI:
Creative Sp. z o.o., ul. Kasprzycza 6,
05-820 Piastów

ISSN 2543-8336



KONTAKT: redakcja@czaspiastowa.pl
tel. 22 753 62 80

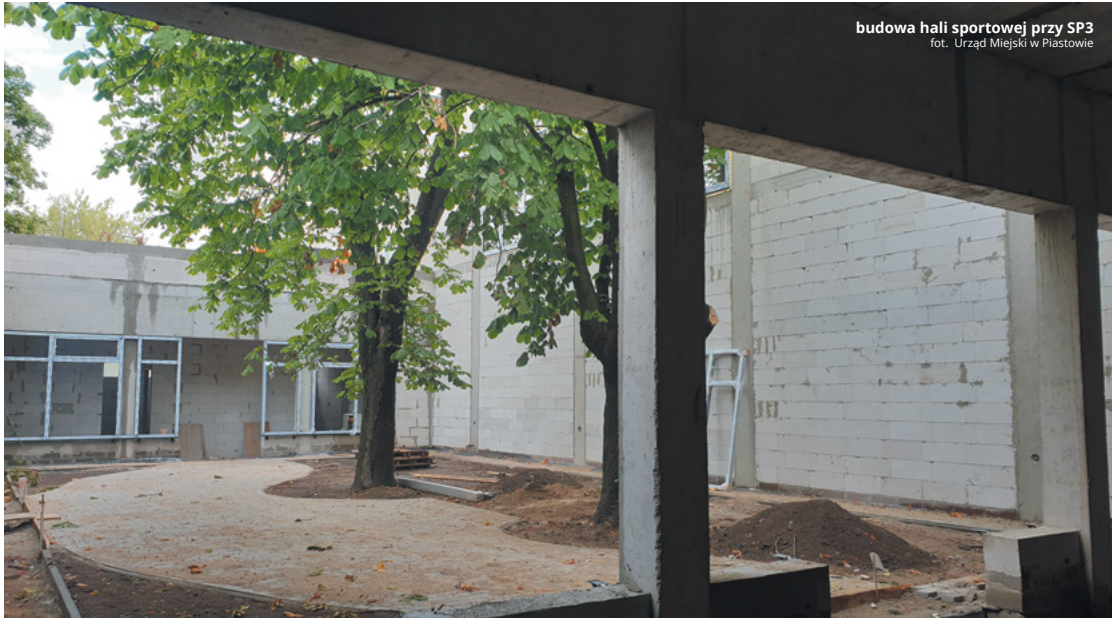
KONTAKT - OGŁOSZENIA / REKLAMY:
reklama@czaspiastowa.pl
tel. 22 723 50 07

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamówionych reklam, ogłoszeń oraz artykułów sponsorowanych.



Trzy pytania do Burmistrza

Rozmowa z Grzegorzem Szuplewskim



budowa hali sportowej przy SP3
fot. Urząd Miejski w Piastowie

Czas Piastowa: Zakończyła się odbudowa mieszkań w kamienicy przy ul. Mazurskiej, zniszczonych w wyniku pożaru. Trwa budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3. Czy przewidywane są kolejne inwestycje miejskie, jeszcze w tym roku?

Grzegorz Szuplewski: Grzegorz Szuplewski: W pierwszych dniach września zakończone zostały prace remontowe we wspomnianej kamienicy przy ul. Mazurskiej. Mieszkania są nowoczesne, w pełni wyposażone. Remont objął nie tylko ten budynek, który uległ zniszczeniu w wyniku pożaru, ale także drugi znajdujący się na tej samej posesji. Po zakończeniu prac remontowych oba uzyskały nowy standard, własne - niezależne - instalacje techniczne, w tym pompy ciepła i panele PV. Bardzo się cieszę, że możemy już w pełni dysponować tymi obiektami. Jest też druga bardzo dobra wiadomość związana z odzyskaniem mieszkań straconych w wyniku drugiego pożaru, który miał miejsce 7 lutego 2021 roku. W jego wyniku całkowicie zniszczona została kamienica przy ul. Dworcowej 4, którą w efekcie tego zdarzenia trzeba było wyburzyć. Opracowany został projekt nowego budynku i uzyskaliśmy pozwolenie na jego budowę. Wystąpiliśmy o dofinansowanie na realizację tej inwestycji i w trybie nadzwyczajnym z osobistą rekomendacją Pana ministra Waldemara Budy nasz wniosek uzyskał akceptację i dzięki temu będziemy mogli wkrótce przystąpić do budowy. Mam nadzieję, że rozpoczniemy ją jeszcze w tym roku. To świetna wiadomość, bo odbudowa zniszczonych mieszkań jest zadaniem priorytetowym dla naszego miasta. Prace związane z budową hali sportowej dla SP3 przebiegają w bardzo dobrym tempie i nic nie zagraża ich terminowemu zakończeniu. Warto dodać, że z punktu widzenia poprawy jakości szkolnej infrastruktury sportowej prowadzimy kolejne inwestycje. Rozpoczęły się prace remontowe boiska przy SP5 i przygotowujemy się do zadania budowy trwałego za-

daszenia zewnętrznych boisk do siatkówki i koszykówki przy SP4, w ramach przyznanego już naszemu miastu dofinansowania ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki. W tym roku przygotowujemy Program Funkcjonalno-Użytkowy, a samą budowę planujemy na wiosnę przyszłego roku. Dofinansowanie przyznano nam w ramach programu „Olimpia”.

CP: Na ścianie zachodniej kamienicy przy ul. Gęsickiego (róg Dworcowej) powstał historyczny mural. Czy planowane jest jego uroczyste odsłonięcie?

GS: Tak, mural odsłoniemy oficjalnie 27 września, w kolejną rocznicę powołania w oblężonej Warszawie struktur Polskiego Państwa Podziemnego we wrześniu 1939 roku. Mural,

który został wykonany dzięki dotacji z Ministerstwa Obrony Narodowej w ramach konkursu, przedstawia graficzną ilustrację akcji bojowej „Kutschera” z 1 lutego 1944 roku. To jedna z najśłynniejszych akcji bojowych sił zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego przeprowadzonych pod okupacją niemiecką. W wyniku tej akcji przeprowadzonej przez oddział specjalny Kedywu Armii Krajowej „Pegaz” (wcześniej „Agat”) zastrzelony został w Warszawie generał SS i policji, ponurej sławy „kat Warszawy” Franz Kutschera, odpowiedzialny za śmierć wielu Polaków i rozkręcenie spirali terroru w stolicy Polski na niespotykaną wcześniej skalę. Mural namalowany został na ścianie kamienicy przy ul. Gęsickiego ps. „Juno”, przedwojennego mieszkańca Piastowa, uczestnika akcji, który po jej zakończeniu wraz z kolegą, po odwiezieniu rannych w wyniku akcji dwóch innych kolegów do szpitala, znalazł się w pułapce zastawionej przez Niemców na moście Kierbedzia i zginął skacząc do Wisły. Imię Zbigniewa Gęsickiego nosi nasza Szkoła Podstawowa nr 5. Uczestniczką akcji była także Maria Stypułkowska-Chojcka ps. „Kama”, blisko związana z naszym miastem i obdarzona tytułem „Honorowy Obywatel Miasta Piastowa”. Tablica pamiątkowa, która zostanie umieszczona na muralu, zawierać będzie informacje o akcji i wizerunki jej dwanaściora uczestników,

z których czterech zapłaciło najwyższą cenę swojego życia. Mural autorstwa Jarosława Babikowskiego przy współpracy Mateusza Rokickiego powstał z inicjatywy Stowarzyszenia Mazowieckiej Wspólnota Samorządowa, które wnioskowało o dotację na jego realizację i Miasta Piastowa.

CP: 15 października odbędą się w Polsce wybory parlamentarne i referendum. Jak organizacyjnie przygotowuje się do nich nasze miasto?

GS: Wszelkie przygotowanie przebiega zgodnie z procedurą określoną w dokumentach związanych z techniczną stroną ich organizacji. W Piastowie lokale wyborcze będą zlokalizowane w tych samych punktach, co zwykle. Jest ich dziesięć. Wszelkie informacje dotyczące wyborów publikujemy na bieżąco w specjalnej zakładce umieszczonej na miejskiej stronie internetowej pod adresem: www.piastow.pl. Jeśli chodzi o sam dzień wyborów, podejmiemy po raz pierwszy pewne udogodnienie komunikacyjne związane z uruchomieniem dodatkowych kursów naszej linii autobusowej P1. Planujemy organizację sześciu takich kursów, w odstępach dwugodzinnych, poczynawszy od godz. 8.00. Chcemy w ten sposób ułatwić wszystkim, którzy zechcą z tej możliwości skorzystać, dotarcie do lokalu wyborczego, by skorzystać z prawa obywatelskiego, jakim jest udział w wyborach i referendum.

reklama

MAŁGORZATA
SALON FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY

22 723 59 30
malgorzata.com.pl

Piastów, ul. Dworcowa 27

- **FRYZJERSTWO DAMSKO-MĘSKIE**
- **KOSMETYKA**
- **PIELĘGNACJA PAZNOKCI**
- **MANICURE HYBRYDOWY**
- **JAPOŃSKI MASAŻ TWARZY**

f /malgorzatasalon



CO SŁYCHAĆ
W MIEŚCIE?

wydarzenia

Obchody Dnia Pamięci

Więźniów Obozu Dulag 121 i Niosących Im Pomoc 2023

30 września 2023 r. zapraszamy do wzięcia udziału w Obchodach Dnia Pamięci Więźniów Obozu Dulag 121 i Niosących Im Pomoc organizowanych przez Powiat Pruszkowski, Miasto Pruszków, Instytut Pamięci Narodowej, Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Muzeum Dulag 121.



Kolumna wypędzonych Warszawiaków po przybyciu na teren obozu Dulag 121. W tle największa z obozowych hal - hala nr 5, w której przetrzymywano nowoprzybyłych przed przeprowadzeniem segregacji.

foto: Muzeum Dulag 121

Oficjalne uroczystości rozpoczną się o godzinie 12:00 na terenie dawnego obozu Durchgangslager 121, przy ul. 3 Maja 8A w Pruszkowie. 1 października o godz. 18:00 zostanie odprawiona Msza Święta w parafii NPNMP w Żbikowie, a następnie odbędzie się koncert słowo-muzyczny „Kiedy uciną pociągów dreszcze – pamięci wszystkich wypędzonych oraz tych, którzy nieśli im pomoc” przygotowany przez Fundację ART. Ponadto, 2 października, w parafii Św. Wojciecha na Woli zostanie odprawiona Msza Święta w intencji ludności cywilnej powstańczej Warszawy oraz więźniów obozu Dulag 121 i osób niosących im pomoc. Obchody Dnia Pamięci zostały objęte Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy.

Oboz przejściowy Durchgangslager 121 utworzony 6 sierpnia 1944 r. przez Niemców był dla warszawiaków miejscem gehenny wypędzenia, gdzie w trudnych warunkach, bez zapewnionej pomocy medycznej, dostępu do wody i wyżywienia, czekali oni na

dalszą wywózkę w nieznanym kierunku.

Tradycja uroczystości na terenie dawnego obozu Durchgangslager 121 sięga pierwszych lat po wojnie, kiedy to kolejarze pracujący na terenie warsztatów kolejowych upamiętniali tragiczne losy wypędzonych. Muzeum Dulag 121 wspólnie z Powiatem Pruszkowskim i Miastem Pruszków włączyło się w tę tradycję i kontynuuje ją organizując coroczne Obchody Dnia Pamięci Więźniów Obozu Dulag 121 i Niosących Im Pomoc.

Organizując Dzień Pamięci Więźniów Obozu Dulag 121 i Niosących Im Pomoc pragniemy nie tylko oddać hołd Powstańcom, ale przede wszystkim chcemy upamiętnić Ludność Cywilną, która między sierpniem a październikiem 1944 r. ginęła w masowych egzekucjach i bombardowaniach oraz przeżyła dramat wypędzenia, a także tych, którzy często z narażeniem życia, nieśli im bezinteresownie pomoc. Dla większości mieszkańców stolicy i okolicznych miejscowości, którzy w czasie exodusu pozba-

wiono domów i dobytku, pierwszym etapem tułaczki stał się obóz Dulag 121, skąd byli wywożeni na roboty przymusowe do III Rzeszy, w głąb Generalnego Gubernatorstwa lub do obozów koncentracyjnych.

Program Obchodów Dnia Pamięci 30 września 2023 godz. 12.00 Teren dawnego obozu Dulag 121 (dziś MLP Group), ul. 3 Maja 8A, Pruszków

Obchody rozpoczniemy 30 września o godz. 12.00 od oficjalnych uroczystości pod pomnikiem „Tędy przeszła Warszawa”.

W programie:

- Przemówienie okolicznościowe
- Wystąpienia Świadków Historii – byłych więźniów obozu Dulag 121
- Apel Pamięci
- Ceremonia złożenia wieńców i zapalenia zniczy pod Pomnikiem

Uroczystości odbędą się w asyście honorowej Wojska Polskiego.

Po oficjalnej części Obchodów zaprosimy Państwa na poczęstunek, który będzie

DZIEŃ PAMIĘCI WIĘŹNIÓW OBOZU DULAG 121 I NIOSĄCYCH IM POMOC

30 WRZEŚNIA 2023 R. (SOBOTA)
godz. 12.00 Uroczystości pod pomnikiem „Tędy przeszła Warszawa”
godz. 14.00 Poczęstunek dla gości
 Teren dawnego obozu Dulag 121 (obecnie MLP)
 Pruszków, ul. 3 Maja 8A
Wjazd dla samochodów możliwy jest tylko przez bramę MLP Group przy ul. 3 Maja 8 w Pruszkowie

1 PAŹDZIERNIKA 2023 R. (NIEDZIELA)
godz. 18.00 Msza Święta w intencji żyjących więźniów obozu Dulag 121 i osób im pomagających
godz. 19.00 Koncert słowo-muzyczny pamięci wypędzonych oraz tych, którzy nieśli im pomoc „Kiedy uciną pociągów dreszcze” przygotowany przez Fundację ART
 Wykonawcy: Andrzej Mastalerz i Maria Reif (teksty), Maria Tsapenko (piano), Dawid Mkrtchyan (skrzypce), Aleksandra Muszyńska (śpiew)
 Kościół NPNMP w Żbikowie, ul. 3 Maja 124, Pruszków

2 PAŹDZIERNIKA 2023 R. (PONIEDZIAŁEK)
godz. 18.00 Msza Święta w intencji ludności cywilnej powstańczej Warszawy oraz więźniów obozu Dulag 121 i osób niosących im pomoc
 Parafia Św. Wojciecha na Woli, ul. Wolska 76, Warszawa

RP
 Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
 PATRONAT HONOROWY
 PREZYDENTA
 RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
 ANDRZEJA DUDY

Więcej informacji: Muzeum Dulag 121
 tel. (22) 758 86 63, dulag@dulag121.pl
www.dulag121.pl

foto: Muzeum Dulag 121

również okazją do wspólnych rozmów i wymiany doświadczeń.

Podczas wydarzenia prezentowana będzie wystawa „Zbrodnie (nie)osądzone. Rozliczenia z niemieckimi sprawcami zbrodni z okresu II wojny światowej” przygotowana przez Delegaturę IPN w Kielcach.

1 października 2023 godz. 18.00 Parafia NPNMP w Żbikowie (ul. 3 Maja 124, Pruszków)

W niedzielę, 1 października o godz. 18.00 zapraszamy do udziału we Mszy Świętej w intencji więźniów obozu Dulag 121 i niosących im pomoc. Po mszy odbędzie się koncert „Kiedy uciną pociągów dreszcze...” przygotowany przez Fundację ART. Wystąpią: Andrzej Mastalerz i Maria Reif (teksty), Maria Tsapenko (piano), Dawid Mkrtchyan (skrzypce), Aleksandra Muszyńska (śpiew)

2 października 2023 godz. 18.00 Parafia Św. Wojciecha na Woli (ul. Wolska 76, Warszawa)

W Dzień Pamięci o Cywilnej Ludności Powstańczej Warszawy zapraszamy na Mszę Świętą w intencji warszawiaków, którzy musieli żyć w ogarniętym walkami mieście oraz wypędzonych do obozu Dulag 121. Msza zostanie odprawiona w Kościele Św. Wojciecha na Woli, gdzie w czasie Powstania był zorganizowany jeden z punktów zbórnych dla ludności cywilnej wypędzanej z Warszawy.

Zapraszamy!

121
Muzeum Dulag 121

Muzeum Dulag 121,
ul. 3 Maja 8A, Pruszków



f /czaspiastowa

CZAS
PIASTOWA100-lecie OSP Piastów
historia piastowskiej Straży Pożarnej ①

Historia Straży Pożarnej w Piastowie

Trudno jest jednoznacznie ustalić datę powstania straży pożarnej w Piastowie. Choć wiele śladów wskazuje już na 1918 rok, za oficjalną datę uznaje się rok 1923. Pewne jest, że swoje korzenie wywodzi ona z drużyny harcerskiej założonej właśnie w 1918 roku. Dziś trudno ustalić, czy trzon tej struktury powstał już w 1918 roku, czy 1921 roku, kiedy to oficjalnie utworzono drużynę pożarniczą. Wszak w wypowiedzi zawartej w Kronice Harcerzy i Pożarników w Piastowie z referatu Zygmunta Kosewskiego – pomysłodawcy nazwy Piastów, wygłoszonego podczas drugiego zjazdu członków klubu seniorów w dniu 30 września 1979 r. czytamy „gdy 11 listopada 1918 r. powstała wymarzona – przez n. Ojców po ponad 100 letniej niewoli – wolna Polska – prekursorami organizatorami życia młodzieży w Utracie – właśnie byli harcerze i strażacy.” Ta sama kronika zawiera także artykuł z Trybuny Mazowieckiej opisujący harcerzy w strażackich mundurach. Z niego dowiadujemy się, że „Drużyna harcerzy pożarników to kawał prawdziwej historii. Założył ją bowiem w 1918 r. w Piastowie Wacław Nowotny, on też był pierwszym drużynowym [...] dokonał przekazania młodzieży sztandar, stanowiącego wierną kopię tego, jaki przed ponad półwiekiem był symbolem harcerzy pożarników.” Oglądając fotografię zamieszczoną w kronice możemy zobaczyć daty umieszczone na sztandarze wskazujące lata 1918 – 1976. Warto nadmienić, że zgodnie z relacją zamieszczoną w kronice: „głowica na drzewcu tego sztandar – stylizowana lilijka harcerska – jak też sam sztandar Ochotniczej Straży Pożarnej są oryginałami i pochodzą z lat 1925 i z 1928 r. Lilijka i sztandar przetrwały pożogę wojenną – okupacji hitlerowskiej dzięki ukryciu ich – przed wrogiem przez [...] dha Naczelnika OSP Aleksandra Wódkowskiego.” O wcześniejszym niż 1923 roku powstaniu jednostki dowodzi także sztandar ufundowany, a do dziś zdobiący gablotę w tutejszej remizie, na którego płachcie widnieje datacja 1921 – 1924, a autentyczność jego powstania potwierdzają nabite gwoździe na drzewcu. Ponadto w swoich wspomnieniach Naczelnik OSP Aleksander Wódkowski wysnuwa hipotezę, iż historia tutejszej straży bierze swój początek z odłamu straży tworkowskiej.

Dlaczego zatem w Piastowie datuje się powstanie straży na 1923 rok? Prawdopodobnie jest to wynikiem ustrukturyzowania jednostki i wyłonienia zarządu organizacji, co zapewne pozwoliło na rozpoczęcie samodzielnej działalności z uzyskaniem własnej siedziby



Remiza strażacka przy domkach kolejowych, rok 1932, naczelnik K. Kosewski, H. Siedlecki, Z. Maksam w gronie strażaków i działaczy OSP



Sztandar 1 – szef Piastowskiej Pożarniczej Drużyny Harcerskiej.

w działalności jednostki pozwoliła na wybudowanie obok domków kolejowych 3-piętrowej wspinalni do ćwiczeń, wykorzystywanej także do suszenia węży. Ta wiedza zdobyta podczas ćwiczeń była niejednokrotnie dobrze spożytkowana. Za przykład możemy przytoczyć pożar wiatraka w pobliskiej wsi Niecki, który miał miejsce o godzinie 21.30 w dniu 22 grudnia 1925 r. W niespełna 10 minut od zaalarmowania zgłosił się do remizy 19 strażaków i 10 harcerzy – strażaków, którzy wraz z niezbędnym sprzętem – toporami, drabinami, bosakami, tłumicami oraz wiadrami – niesionymi na własnych plecach, z powodu braku koni, biegiem pokonali kilometrowy dystans. Wspomniany brak koni, na który nie było jeszcze ustalonego szarwarku na potrzeby straży pożarnej w Utracie powodował, że do pożaru nie dostarczano sikawek i beczek co w konsekwencji utrudniało działania ratownicze. Niejednokrotnie członkowie jednostki użyczali własnego zaprzęgu do ratowania obcego ludzkiego dobytku. Tak było i w tym przypadku, gdzie jeden z ochotników użyczył własnej bryczki, gdzie załadowano sikawkę, którą podczas drogi przeładowano na wóz wojskowy, a uwolnionym zaprzęgiem powrócono po beczkowóz. Mimo utrudnionego dostępu do wody, z racji jej odległości, strażakom udało się opanować pożogę budynku, obrzucając miejsca zarzewia ognia śniegiem i błotem. Nadpalenie konstrukcji wiatraka zmusiło adeptów św. Floriana do przewrócenia budowli w przeciwną stronę od zabudowań, ratując tym samym pobliski dom od zniszczenia. Pomocy przybyła także udzielić straż z pobliskiego Pruszkowa. Jednak, z uwagi na znaczny dystans od miejsca pożaru, nie podejmowali działań ratowniczych, a jedynie pomogli kolegom z Utraty w transporcie sprzętu pożarniczego do ich remizy. Akcją pomocy dowodził dh naczelnik Eugeniusz Kosewski. Oprócz właściwego wyszkolenia rycerzy św. Floriana, ważnym aspektem były sprawy organizacyjne jednostki, w tym kwestia reprezentacji na zewnątrz. Sprawa ta najwidoczniej budziła wiele kontrowersji, gdyż forma, w jakiej Naczelnik może reprezentować straż, była rozważana na łamach czasopisma Przeglądu Pożarniczego w 1925 roku.

Wraz z rozwojem osady, przybywało także zajęć dla strażaków, dla których pożarnictwo było nie tylko nawiązaniem do pomocy poszkodowanym, ale także okazją do zabawy i sportu. Dzięki stałym ćwiczeniom i podnoszeniu sprawności fizycznej, w 1927 r. piastowska straż pożarna zajęła pierwsze miejsce spośród 53 jednostek z województwa mazowieckiego.

Tężyzna fizyczna to nie jedyne zajęcie rycerzy św. Floriana w Piastowie. Tu także pod bacznym okiem Mieczysława Kosewskiego doskonaliła się dęta orkiestra strażacka, która m. in. w 1931 r., jak donoszą Echa Pruszkowskie, z okazji uroczystego wręczenia oznak za wysługę 10 lat oraz z okazji odzyskania Niepodległości odegrała hymn państwowy. Warto wspomnieć, że znaczna część piastowskich strażaków pobierała w tym kierunku stosowne wykształcenie, kończąc kursy poświęcone działaniom jednostek przeciwogniowych. Doprowadziło to w konsekwencji do znacznego profesjonalizmu, czego wyraz możemy spotkać na łamach współczesnych tamtym czasom gazet. Donoszą one o kilku spektakularnych działaniach, w których dzięki znacznemu zaangażowaniu sił i środków udało się zwalczyć żywioł nim zniszczył znaczny dobytek miejscowej społeczności. Jako przykład może nam tu posłużyć opisany w Głosie Pruszkowa w 1936 r. pożar młyna w Bąkach. Dzięki wspólnej i energicznej współpracy piastowskich strażaków wraz z kolegami z Pruszkowa i Ursusa, przy wykorzystaniu hydrantów warsztatowych pożar udało się opanować. Mimo to



Piastowscy strażacy. Od lewej stoją: M. Kosewski, Piotrowski, Zawadzki, H. Roszkowski, T. Topolnicki, K. Kosewski, H. Siedlecki, W. Lewandowski, F. Bocian, W. Jaworski, T. Życiński

Kurs Pożarniczy w Piastowie 1926

spaleniu uległy górne partie młyna, zboże oraz część maszyn.

W 1932 roku na terenie fabryk Zakładów Akumulatorowych „Tudor” oraz Zakładów Kauczkowych „Piastów” z inicjatywy ich właściciela Fryderyka Wilhelma Müllera powstaje zakładowa straż pożarna. W swych szeregach skupia wiele osób powiązanych z ochotniczą strażą pożarną, która dzięki swojemu profesjonalizmowi, tym chętniej jest zatrudniana przez piastowskiego filantropa. Mimo zbieżnych zadań, obie jednostki działające na terenie osady nie rywalizują ze sobą, a wręcz współpracują, wspierając się wzajemnie w działaniach. Za potwierdzenie omawianej sytuacji można uznać działania ratownicze w dniu 27 kwietnia 1937 r. prowadzone w majątku w Broniszach, którymi kierował Wacław Prochnau, inżynier w fabryce Müllera oraz naczelnik zakładowej straży pożarnej, a jednocześnie Naczelnik rejonu piastowskiej straży pożarnej. W akcji ratowniczej gaszenia 100-metrowej stodoły wzięły udział jednostki z Błonia, Ożarowa, Ursusa, Włoch oraz dwie z Piastowa – ochotnicza i z fabryki. Siła jednostek straży pożarnej wynikała nie tylko z wyposażenia, ale także ze znacznej liczby członków. W 1931 r. udział w walnym zebraniu OSP wzięło 60 członków, którzy dokonali zmiany naczelnika, dziękując ustępującemu Leonowi Fiutowskiemu, a witając na tym stanowisku Kazimierza Kosewskiego. Rok później, czyli w okolicy marca 1932 r. powstała zakładowa straż pożarna w Piastowie, skupiająca w swych szeregach 32 członków. Świadczy to o dużej potrzebie i znacznej świadomości władz nowej gminy, a także właściciela fabryki Fryderyka Müllera, który nie tylko wspomagał lokalną ochotniczą straż pożarną ale także wyposażał swoje zakłady w niezbędny „sprzęt gaśniczy i instrukcje przeciwpożarowe. Od tego momentu zakładowa ochotnicza straż pożarna wyjeżdżała do wszystkich pożarów wynikłych w okolicy zakładową platformą w jednego konia.” O czym donosi w kronice Bronisław Grabowski. Piastowscy strażacy byli także chętnie zatrudniani w lokalnych fabrykach, gdzie za swoich sprzymierzeńców mieli inż. Wacława Prochnau, który był naczelnikiem ochotniczej straży pożarnej w latach 1934 – 1937, a od 1935 r. został wybrany na naczelnika rejonowych ochotniczych straży pożarnych, a także Fryderyk Müller. Ten ostatni wyraził zgodę aby strażacy pracowali w jego fabryce na jedną – pierwszą zmianę, aby móc popołudniami pomagać przy budowie nowej strażnicy oraz Sali widowiskowej „Pochodnia”. Było to możliwe dzięki uporowi samych strażaków



Cegielnia na budowę domu Ochotniczej Straży Pożarnej w Piastowie

oraz pomocy wójta gminy Jana Niemeca. Od 1937 roku rozpoczęto kopanie fundamentów pod nową placówkę, a dzięki zaangażowaniu całego środowiska, jej mury udało się posta-



Wspólne zdjęcie po powrocie z zawodów, gdzie zajęto I miejsce



Poświęcenie samochodu strażackiego „Piastowiak” przez ks. Kwasiborskiego

wić w szybkim tempie. Było to niezwykle ważne, gdyż budowa była finansowana z zabaw tanecznych organizowanych przez straż oraz ze sprzedaży cegiełek. Jedyną instytucją wspierającą powstanie remizy był Powszechny Zakład Ubezpieczeń, który wyasygnował pewną kwotę finansową, gdzie osobistemu zaangażowaniu pracującego w niej strażaka i harcmistra Henryka Pawłowskiego.

Rozwój i należyte wyposażenie ochotniczych straży pożarnych w Piastowie było bliskie niemal każdemu mieszkańcowi osady. Skuteczne i szybkie dotarcie oraz udzielona pomoc była możliwa przy zapewnieniu właściwego środka lokomocji. O ile początkowo do dojazdu do zdarzenia używano zaprzęgów konnych, szybko zrozumiano, że jest to środek bardzo zawodny. Piastowskie jednostki nie posiadały własnych koni, a jedynie wyznaczony był szarwark na ich użyczenie i gotowość do świadczenia podjazdu przez okolicznych gospodarzy, co jak wiadomo różnie z tym bywało. Niejednokrotnie zdarzało się, że strażacy używali własnych zaprzęgów. Aby zapewnić jednostce własny środek lokomocji, straż pożarna nabyła samochód ciężarowy skarowany pod potrzeby jednostki. Dziś z upływu lat, czas zatarł informację o dacie jego zakupu lecz zachowało się w Kronice Pożarników jego zdjęcie datowane na 1932 r. Ta sama Kronika informuje o poświęceniu samochodu strażackiego przez ks. Henryka Kwasiborskiego posługującego w piastowskiej parafii w latach 1935-1950. Zapewne wydarzenie to miało miejsce w latach 1935-1939, gdyż w okresie powojennym straż była wyposażona w odmienny tabor samochodowy, niż w ten widoczny na zdjęciu. Zasadnym wydaje się twierdzenie, że ochotnicza straż pożarna posiadała dwa skarowane pojazdy. Nie były to jedyne wozy bojowe w naszej osadzie. W 1935 r. staraniem Fryderyka Müllera zakładowa ochotnicza straż pożarna została wyposażona w podwozie samochodowe skarowane przez ówczesnego naczelnika Bronisława Grabowskiego. Po hucznym poświęceniu, wraz z nadaniem imienia Róża na cześć żony Henryka Müllera, służył w Piastowie stanowiąc zabezpieczenie nie tylko zakładów, ale także miejscowości do czasu wywiezienia go przez okupanta hitlerowskiego do Niemiec. Jednak mimo, korzystania z pojazdów silnikowych, zaprzęgi konne oraz wozy rekwizytowe były w dalszym ciągu jednym z elementów, który to sporadycznie, ale wyjeżdżał do pożarów.

Zapewne potrzeba jak najlepszego wyposażenia oraz wyszkolenia piastowskich strażaków była tematem priorytetowym nie tylko dla miejscowych władz, ale również właściciela fabryk Fryderyka Müllera. Profesjonalizm piastowskich rycerzy św. Floriana uchronił przed znacznymi zniszczeniami teren fabryki podczas pożaru budynku kotłowni i destylarni benzyny, w którym 9 pracowników zakładów zostało poparzonych, a 2 zginęło.

ciąg dalszy historii piastowskiej Straży w następnym wydaniu Czasu Piastowa
źródło: OSP Piastów

wiadomości lokalne



I Mistrzostwa Powiatu

Przy pięknej pogodzie, drugiego i trzeciego września na kortach Piastowskiego Towarzystwa Tenisa i Bocce rozegrano I-e Mistrzostwa Powiatu w Tenisie w ramach Grand Prix Powiatu Pruszkowskiego. Był to już piąty turniej z tego cyklu w obecnym sezonie. Frekwencja dopisała. W rozgrywkach wzięło udział ponad trzydziestu graczy.



fot. PTTIB

Na ceremonii otwarcia byli obecni: Starosta Powiatu, Krzysztof Rymuza, Burmistrz Piastowa, Grzegorz Szuplewski i Prezes PTTIB, Andrzej Makowski, którzy zabierając głos życzyli wspaniałych gier uczestnikom, a organizatorom pięknej inicjatywy i poparcia w dalszym działaniu. Uroczystego otwarcia dokonał Starosta, który objął patronat nad Grand Prix i wyraził życzenie kontynuowania tego cyklu. Obecna była również telewizja Tel-kab, która nagrała reportaż



fot. PTTIB

i wywiad z Panem Starostą.

Mecze przebiegały w miłej i sportowej atmosferze. Na zakończenie finaliści otrzymali z rąk Starosty i Burmistrza, puchary i medale.

Wyniki Mistrzostw

kategoria Open:

Cesarek Grzegorz - Wójcicki Bartek 6/3 6/3

kategoria +45:

Doliński Krzysztof - Rybus Piotr 6/1 6/1

gra deblowa:

Betz Damian i Cesarek Grzegorz - Stanecki Zbigniew i Bobynko Maciej 6/2

W punktacji prowadzą

Open:

Piątek Sebastian 28 pkt

+45:

Rybus Piotr i Konador Henryk po 23 pkt

gra deblowa:

Jankowski Kamil i Kowalski Piotr po 26 pkt

Leszek Grabarczyk

Organizator z ramienia PTTIB



ANONIMOWI NARKOMANI
REGION JĘZYKA POLSKIEGO

„ODWAGA”

Serdecznie zapraszamy wszystkie osoby, które doświadczają problemów związanych z używaniem substancji psychoaktywnych oraz potrzebują anonimowo i w przyjaznej atmosferze porozmawiać z innymi, którzy mają podobne doświadczenia. Nie oceniamy, zakazane jest obrażanie ze względu na wiek, płeć, kolor skóry czy substancje od których ktoś jest uzależniony. Osoby takie często poszukują wsparcia, którego do tej pory w Piastowie brakowało. Teraz już jest. Zapraszamy na mityng NA (Anonimowych Narkomanów), grupa „Odwaga”. Spotkania odbywają się co piątek w godzinach 19.15-21.00 w Filii Świetlicy Środowiskowo-Integracyjnej „Dom Jana Pawła II” przy ul. Sułkowskiego 21a. Wszyscy są mile widziani, zarówno osoby z chorobą uzależnienia jak i ich rodzina czy najbliżsi. Wstęp oczywiście wolny. Zapraszamy!

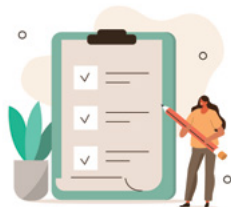
GRUPA ODWAGA



Więcej informacji na temat Wspólnoty Anonimowych Narkomanów znajduje się pod linkiem: <https://anonimowinarkomani.org>

ANKIETA

diagnoza lokalnych zagrożeń społecznych



Szanowni Mieszkańcy!

Na terenie Miasta Piastowa jest obecnie prowadzona diagnoza lokalnych zagrożeń społecznych. Jej celem jest rozpoznanie lokalnego środowiska w perspektywie występujących w nim czynników chroniących i wspierających funkcjonowanie mieszkańców, jak i tych, które im zagrażają. Badaniem są objęci między innymi dorośli mieszkańcy, sprzedawcy napojów alkoholowych oraz dzieci i młodzież w szkołach.

W związku z powyższym zachęcam Państwa do wypełnienia ankiety, która obejmuje takie obszary jak: postawy społeczne, przemoc, narkotyki i dopalacze, hazard, nikotyna, alkohol, Internet i media.

Ankieta jest całkowicie anonimowa i nie ma konieczności podawania żadnych danych osobowych.

Link do ankiety znajduje się na stronie głównej Urzędu Miejskiego w Piastowie: <https://www.piastow.pl>

Zachęcam do wzięcia udziału w badaniu.

Joanna Sęk

Pełnomocnik Burmistrza ds. profilaktyki i przeciwdziałania uzależnieniom.

**MAJSTERNIA
SERWIS**



NAPRAWIAMY SPALINOWE URZĄDZENIA OGRODOWE:

● KOSIARKI ● PILARKI ● KOSY SPALINOWE
● AGREGATY ● GLEBOGRYZARKI

ORAZ URZĄDZENIA BUDOWLANE:
MAŁE ZAGĘSZCZARKI ● UBIJAKI ● PIŁY DO BETONU...

Godziny otwarcia:
wt.-pt. 8 - 17, sob. 9 - 12

tel. 780 082 234

05-820 Piastów | ul. Jana Kasprowicza 12C

Czy istnieje motyli krzew?

To budleja Dawida zwana omżynem jest motylim krzewem. To bardzo trafny opis rośliny, ponieważ w czasie kwitnienia na budlei możemy zaobserwować większość motyli, jakie w Polsce występują. Jest to ciekawe i bardzo widowiskowe zjawisko. Owady bardzo licznie przylatują i obsiadają kwiaty, które rozciągają delikatny, słodki zapach.



fol. Shutterstock

Kwiaty tej wyjątkowej rośliny nie tylko pięknie pachną, ale równie pięknie wyglądają. Wielkie wiechowate kwiatostany o wydłużonym kształcie, kołyszące się dostojnie na łukowato wygiętych łodygach, działają hipnotycznie nie tylko na motyle, ale i na obserwatorów. Kwiatostany w zależności od odmiany mogą być w różnym kolorze: białym, bładoniebieskim, fioletowym, fioletowo-purpurowym, karmazynowym i różowym. Kwiaty pojawiają się na budlei od połowy lipca, aż do jesieni. Obfitość kwitnienia jest uwarunkowana wiekiem rośliny, warunkami jakie jej stworzymy i cięciem.

Budleja uwielbia słoneczne i ciepłe stanowiska. Nie lubi przeciągów i wiatrów. Nie znosi też przesadzania. Jej mięsiste korzenie łatwo można uszkodzić, a to przełoży się na wzrost rośliny. Najlepiej sadzić budleję w kwietniu lub maju. Przygotowane podłoże powinno być dobrze spulchnione i zasobne w materię organiczną. Bardzo źle rośnie budleja na glebach ciężkich, zbitych i mokrych. Wrażliwa jest na za-

chwaszczenie, więc pamiętajmy o regularnym pieleniu wokół rośliny. Zawsze dobrym pomysłem jest ściółkowanie. Kora, trociny, czy skoszona trawa zapobiegnie rozwojowi chwastów, zatrzyma wilgoć w glebie i zapobiegnie utracie ciepła zimą. Ważne jest zasilanie rośliny zapewniające jej harmonijny wzrost i obfite kwitnienie. Jak zwykle na start możemy dostarczyć roślinie porcję azotu. Dzięki niemu budleja będzie pięknie obsypana długimi kwiatami i pięknie się rozkrzewi. Obowiązkowym zabiegiem dla tego gatunku roślin jest cięcie. Prawidłowe wykonanie ma wpływ na obfite kwitnienie. Budleja Dawida kwitnie na tegorocznych pędach, więc cięcie wykonujemy co roku na wiosnę. W pierwszej kolejności usuwamy uszkodzone oraz porażone pędy. Później przechodzimy do cięcia zeszłorocznych pędów. To w praktyce oznacza usunięcie pędów do wysokości 20-25 centymetrów nad ziemią. Cięcie wykonujemy podczas suchych dni przy pomocy ostrego sekatora,

aby nie zostawiać poszarpanych pędów. Nieodczynnym zabiegiem jest usuwanie na bieżąco przekwitniętych kwiatostanów. To się bardzo opłaca, bo po pierwsze wpływa na estetyczny wygląd krzewu, a po drugie pobudza roślinę do produkcji nowych pąków kwiatowych.

Budleja davidii, czyli budleja Dawida przywędrowała do nas z Azji. Wiele źródeł podaje, że została odkryta i przywieziona na nasz kontynent przez angielskiego botanika i duchownego Adama Biddle'a, na którego cześć roślina została nazwana. Rzeczywistość była jednak inna.



fol. Shutterstock

Ze względu na swoją sławę jako botanika, to właśnie jemu przypisano ten zaszczyt. Jednak nazwę gatunkową budleja Dawida odziedziczyła po innym przyrodniku, jezuickim misjonarzu francuskiego pochodzenia, Jean-Pierre Armand David, znanym jako Père David.

Budleja Dawida to krzew klimatu tropikalnego, zadomowiony również w naszej szerokości geograficznej. To krzew, który lubią nie tylko motyle. To również jedna z najbardziej miododajnych roślin. W naturalnym środowisku, oprócz motyli, wabi też kolibry. W naszym klimacie wabi motyla, zwanego polskim koliberkiem, furczaka gołąbka. W Azji osiąga wysokość do pięciu metrów i szeroko się rozgałęzia. Bardzo łatwo się rozsiewa i uważana jest za chwast. Jej liście są



fol. Shutterstock

zielone i pokryte drobnymi włoskami o lancetowatym kształcie, których większość opada jesienią. Nic dziwnego, że budleja Dawida jest wrażliwa na mróz i przed zimą powinno się ją okryć. Jednak ostatnimi czasy zimy są łagodniejsze i roślina dobrze zimuje w naszych ogrodach. Jeśli nawet przydarzy jej się przemarznięcie, to bardzo szybko się regeneruje. Jest odporna na zanieczyszczenia powietrza, więc dobrze rośnie w przestrzeniach miejskich. Często wiosną na młodych liściach pojawiają się mszyce. Dobrze jest je usunąć, aby nie niszczyły liści i końcówek pędów. Gdy budleja żółknie, powodem mogą być przedziorki. Te owady musimy zwalczyć chemicznie, używając preparatu zgodnie z zaleceniami na opakowaniu i szczególną ostrożnością, ze względu na ilość owadów, jaka jest przyciągana przez krzew. Dlatego może warto sięgać po ekologiczne środki ochrony roślin.

Budleje Dawida łatwo rozmnaża się poprzez sadzonki pędowe, pobierane między czerwcem a październikiem. Można ścinać zarówno pędy zielone, półzdrewniałe jak i zdrewniałe o długości 15-20 centymetrów. Po usunięciu dolnych liści umieszczamy przygotowane sadzonki w wilgotnym substracie na trzy, cztery tygodnie. Po ukorzenieniu możemy wysadzić na miejsce, lub przetrzymać w szklarni do następnej wiosny.

Budleję Dawida możemy

spotkać w wielu odmianach. Do najpopularniejszych i najczęściej spotykanych odmian należą:

- White poofusion o pięknych, białych kwiatach z żółtymi środkami,
- Royal Red o czerwono-purpurowych kwiatostanach, które potrafią być bardzo długie, nawet do 50 centymetrów,
- Nanho Blue o pięknych bładoniebieskich kwiatach i wysokości 1,5 metra,
- Nanho Purple ma purpurowe kwiaty i wysokość do 1,2 metra,
- Empire Blue z kwiatami o fioletowo-niebieskim odcieniu z pomarańczowym oczkiem,
- Ile de France, to jedna z najpopularniejszych odmian o kwiatkach fioletowych,
- Pink Delight, jak nazwa wskazuje, kwitnie na różowo. Rośnie silnie, a kwiatostany osiągną długość 40 centymetrów,
- Blue Chip, to nowa odmiana o jasnofioletowych kwiatkach i niskim wzroście. Osiąga wysokość 80 centymetrów,
- Santana ma liście jasnożółto obrzeżone i kwiaty purpurowo czerwone, dorasta do 1,5 metra.

Budleje można komponować z innymi roślinami, które kochają motyle. Mogą to być rozchodniki okazałe, których płaskie kwiatostany obsiadają dziesiątki motyli i wygląda to magicznie. Budleja to świetne tło dla rabat bylinowych. Wielu ludzi sadzi budleję w bliskości tarasu, tworząc zielony i pachnący parawan. Budleja również pięknie się prezentuje jako soliter pośrodku trawnika. Mniejsze odmiany posadzone w donicach ozdobią nasze tarasy i balkony. Jednak na zimę, donice z rośliną musimy przenieść w bezpieczniejsze dla niej miejsce. Jak wiele innych, pięknych roślin z naszego ogrodu, budleja Dawida jest rośliną trującą i o tym trzeba wiedzieć. Budlei się nie je, budleję się podziwia. Czy warto ją sadzić w ogrodzie? Odpowiadam, że tak. Żaden inny krzew nie zważy tylu pięknych motyli do ogrodu i nie stworzy tak pięknego widowiska, które będą mogły podziwiać nasze dzieci i wnuki w trakcie wakacyjnego odkrywania przyrodniczych zjawisk.

Barbara Lipieta



Z zielarką w kuchni 8

Ilekoć jestem w Bułgarii moją uwagę przykuwają piękne gliniane garnki i nie mogę się powstrzymać, żeby choć jednego nie kupić. Mam ich już kilka i chociaż zajmują mi sporo miejsca w kuchni, to po prostu je kocham. Potrawy przygotowywane w takim garnku nie tylko efektownie wyglądają, ale także smakują wyjątkowo. Gлина pochłania zapach przypraw, a potem uwalnia je powoli wraz z parą powstającą pod wpływem ciepła. Taki sposób przygotowywania dania nie pozwala uciec aromatom.



fot. Shutterstock

Bułgarskie potrawy można oczywiście przygotować również w zwykłym naczyniu i choć nie będą pachniały tak fantastycznie, jak te przygotowywane w glinianym garnku, to warto włączyć je do swojego menu. Kuchnia bułgarska jest bowiem smaczna i zdrowa. Dużo w niej pomidorów i czubrycy, przyprawy, z którą w Bułgarii bardzo się zaprzyjaźniłam. Jak dowiedziałam się od gospodyni wynajmującej nam kiedyś pokój w nadmorskim Achtopolu, to jedyna przyprawa, którą można dodawać do wszystkiego. Ta przyprawa to absolutny majstersztyk. Nie tylko kulinarny. Podstawą czubrycy jest cząber górski. To roślina o bardzo wielu właściwościach leczniczych. Hamuje aktywność wirusów, bakterii takich jak gronkowce i nie pozwala namnażać się grzybom chorobotwórczym. Wyciągi z cząbrku górskiego chronią wątrobę, poprawiają przepływ żółci, zapobiegają tworzeniu się kamieni w pęcherzyku żółciowym. Zioło odkaża także układ oddechowy i moczowy.

Jedną z moich ulubionych potraw bułgarskich, w której nie może oczywiście zabraknąć czubrycy, jest gjuwecz.



fot. Shutterstock

Składniki:

1 kg mięsa (jagnięcina, cielęcina, wieprzowina)
3 łyżki oleju
4-5 cebul
7 średnich mocno dojrzałych pomidorów
pół szklanki ryżu
łyżeczka słodkiej mielonej papryki
10 dużych strąków słodkiej papryki (najlepiej do tego dania jest czerwona słodka papryka o wydłużonym kształcie, tak zwa-

na „kapija”)
natka pietruszki
sól, czubryca, mielona papryka słodka (ewentualnie odrobina ostrej, jeśli ktoś lubi).

Umyte i oczyszczone z żył mięso kroimy na niewielkie kawałki i obsmażamy na rozgrzanym oleju ze wszystkich stron. Na tym samym tłuszczu podsmażamy pokrojoną w kostkę cebulę, a gdy zmięknie dodajemy dwa drobno posiekane pomidory i doprawiamy mieloną papryką i solą. Zalewamy wrzątkiem. Wkładamy



fot. Shutterstock



fot. Shutterstock

do sosu mięso i dusimy pod przykryciem na bardzo małym ogniu. Kiedy mięso będzie półmiękkie dodajemy pokrojoną w grube pasy paprykę i pozostałe pomidory w plasterkach oraz umyty ryż. Całość posypujemy czubrycą i przekładamy do glinianego naczynia, pamiętając, aby wcześniej wymoczyć go przez godzinę w wodzie. Potrawę przykrywamy i wstawiamy do zimnego piekarnika ustawionego na 180 stopni. Ważne jest, aby wstawić gliniany garnek do zimnego piekarnika i pozwolić mu się podgrzewać powoli, bo inaczej naczynie może pęknąć. Kiedy temperatura osiągnie 180 stopni pieczemy potrawę jeszcze przez godzinę. Jeśli nie mamy glinianego garnka możemy użyć żaroodpornego naczynia. Po upieczeniu danie posypujemy natką pietruszki i podajemy na stół w naczyniu, w którym się piekło.

W daniu oprócz cząbrku górskiego, który ochroni nas przed wirusami, bakteriami i poprawi pracę naszej wątroby, mamy sporo pomidorów. Pomidory to źródło likopenu. Likopen dobrze się rozpuszcza w tłuszczu, którego w gjuwecz nie brakuje. Dzięki tłuszczowi likopen staje się bardzo dobrze przyswajalny przez nasz organizm. Co więcej, im dłużej potrawa się gotuje, tym więcej jest w niej likopenu. Likopen obniża ryzyko nowotworów (zwłasz-

cza piersi i prostaty), zapobiega chorobom zakrzepowym, a także obniża ryzyko ostrego zawału serca. W potrawie jest też sporo cebuli. Cebula ma silne właściwości fitoncydowe hamujące rozwój mikroorganizmów chorobotwórczych, więc w połączeniu z czubrycą będzie bardzo silną bronią przeciwko wszelkim wirusom i bakteriom. Papryka natomiast, której w potrawie jest dużo, zawiera kapsaicynę. Wprawdzie w słodkiej papryce jest tej substancji niewiele, ale wystarczy aby zwiększyć naszą odporność na infekcje, poprawić wydzielanie soku trzustkowego i kwasu w żołądku oraz pobudzić odnowę nabłonka układu pokarmowego.

Bułgarzy mawiają „Dobrá chrana sama se chwali” (Dobre jedzenie samo się chwali). Ale i tak każdy z nas przecież lubi, aby biesiadnicy pochwalili przygotowane przez nas jedzenie. Gjuwecz Wam to zapewni. Zapewniam. Smacznego!

Małgorzata Adamiak-Zabłocka

blog osobisty:
www.klinikapodagryka.pl

konsultacje i kursy zielarskie:
www.chwilaznatura.pl

fanpage:
www.facebook.com/klinikapodagryka
www.facebook.com/przystanekchwila

CO SŁYCHAĆ
W MIEŚCIE?

ogłoszenia

— reklama —

PIOTR

JĄDRZYKDO SEJMU
Z PIASTOWANr **13**

na liście

**BEZ
PAR-
TYJNI**

Materiał KW Bezparyjni Samorządowcy

- PIT 0% DLA WSZYSTKICH
- DARMOWE, ZDROWE OBIADY DLA KAŻDEGO DZIECKA W SZKOLE
- MOŻLIWOŚĆ ZACHOWANIA ZASIŁKU MACIERZYŃSKIEGO DLA PRACUJĄCYCH MAM
- BON NA DODATKOWE ZAJĘCIA EDUKACYJNE I ROZWIJAJĄCE
- POPRAWA OPIEKI PSYCHIATRYCZNEJ DZIECI I MŁODZIEŻY
- SKRÓCENIE KOLEJEK DO LEKARZY



— reklama —

**PIASTUN**
CHRONIMY ZDROWIE
SPZOZ

ul. M. Reja 1, 05-820 Piastów
tel. 22 723 11 47, 22 723 62 87

www.piastrunzoz.pl

sport



Z Piastowa w szeroki świat tenisa

Leszek Grabarczyk w rozmowie z Olimpią Jagodzińską, obiecującą młodą tenisistką, która ma na swoim koncie imponujące sukcesy oraz z jej rodzicami, Karoliną i Jackiem (rozmowa z sierpnia 2023).



fot. PTTiB

LG: Od paru tygodni realizujecie profesjonalne treningi tenisowe na kortach Piastowskiego Towarzystwa Tenisa i Bocce. Jest nam bardzo miło, ale dlaczego akurat tutaj?

Tata: Od kilku lat mieszkamy w Hiszpanii, ale na wakacje przyjeżdżamy do Polski. A do Piastowa dlatego, że stąd pochodzimy. Tutaj mieszkali moi pradziadkowie i dziadkowie, teraz rodzice, a ja sam również sporo życia mieszkałem w tym mieście. Korty PTTiB są dobrze utrzymane, poznaliśmy miłych ludzi, mamy tutaj ciszę i możemy w spokoju pracować.

LG: Są wakacje, widzę, że tu trenujesz dużo, a jak to wygląda w Hiszpanii?

Olimpia: W Hiszpanii trenuję zazwyczaj 3-5 godzin dziennie. Oczywiście nie tylko tenis, ale też treningi motoryczne.

LG: Tato powiedział mi, że masz 12 lat. Jak ten duży wysiłek fizyczny godzisz z nauką w szkole?

Olimpia: Tak, właśnie skończyłam 12 lat. Od pierwszej klasy korzystam z nauczania domowego i zdalnego. Daje mi to dużo czasu na realizowanie największej pasji, czyli uprawiania tenisa. Koleżanki mam głównie „tenisowe”. Fajne jest to, że gra w tenisa daje mi możliwość podróżowania i poznawania nowych osób w różnych krajach. Takie dziewczyny z tenisa mają takie same zainteresowania jak ja, więc jest o czym rozmawiać.

LG: Czyli postawiłaś, razem z rodzicami na zawodową karierę tenisową. Gratulacje. Powiedz nam o swoich dotychczasowych sukcesach.

Olimpia: Tak, chciałabym grać zawodowo. Wygrałam już dużo turniejów w różnych krajach, ale najbardziej jestem dumna z tego, że trzy razy wygrałam jeden z największych turniejów w Hiszpanii – Warriors Tour, byłam w finale Rafa Nadal Tour, a ostatnio wygrałam swój pierwszy turniej cyklu Tennis Europe do lat 12.

LG: Sukcesy w turniejach przekładają się na miejsce w rankingu. Jak wysoko plasujesz się do lat 12?

Olimpia: W Tennis Europe do lat 12 nie ma rankingu. Taki będzie dopiero do lat 14. W Hiszpanii jestem w czołowej „5”.

Tata: Dla nas rankingi nie mają znaczenia. W tym wieku to mało istotne. Ważne, aby młody zawodnik miał możliwości rozwoju i aby systematycznie podnosił swoje umiejętności. Rankingi będą istotne w dorosłym życiu. Wtedy to określa poziom zawodnika. A czy

ktos teraz pamięta, która w rankingu U-14 była Iga Świątek, albo który był Hubert Hurkacz w juniorach? Ważne gdzie są teraz.

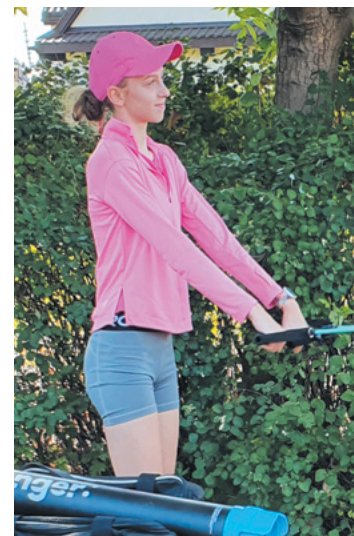
LG: Trudno nie zgodzić się z tatą. Wspaniałe sukcesy, to motywuje i łatwiej patrzeć w przyszłość tobie i rodzicom. Na korcie widzę ciebie z tatą i mamą. Domyślam się, że są twoimi trenerami. Czy trenujesz i reprezentujesz jakąś akademię tenisową?

Olimpia: Moim głównym trenerem jest tata, trener tenisa i trener motoryczny, a pomaga nam mama, która również jest trenerką motoryczną. W Hiszpanii współpracujemy też z trenerami z Academia Tennis Ferrer. M.in. z Jose Ferrole, który wiele lat trenował Alexa de Minaura, obecnie 12 ATP i Javierem Ferrerem, który doprowadził swojego brata Davida do 3. miejsca ATP.

LG: Olimpio, mieć taki team wokół siebie, to marzenie. Zapytam więc tatę i mamę, jakie plany na najbliższe miesiące?

Mama: Wkrótce jedziemy na turniej cyklu Tennis Europe w Słowenii, a potem już wracamy do Hiszpanii. Do końca roku Olimpia ma w planach jeszcze udział w czterech turniejach Tennis Europe. Dwa w Hiszpanii oraz Francja i Portugalia. Musi już teraz szukać okazji do rywalizacji z najlepszymi w Europie. Tylko taka droga pozwala na ciągłe podnoszenie poziomu i zmusza do gry na maksą.

Tata: Poznaliśmy historię PTTiB. Wisi baner. Organizujecie już XXXII-e Mistrzostwa Piastowa.



Macie sukcesy i przepięknie położony obiekt letni. W warunkach klimatycznych Polski, do pełnego funkcjonowania potrzebna jest hala na okres zimowy.

LG: Były starania, ale z kilku powodów, niestety bezskuteczne. Taką inwestycję mogą zrealizować tylko władze Piastowa, w porozumieniu z Zarządem PTTiB. Środowisko tenisowe swym zaangażowanym działaniem pokazuje, że taka hala jest potrzebna.

Mama: Życzymy Wam, aby w najbliższej przyszłości, taki obiekt w Piastowie powstał.

LG: Może to prorocze słowa. Dziękuję za przemiłą rozmowę. W imieniu środowiska tenisowego Piastowa życzę wam realizacji planów i osiągnięcia celów w bliższej i dalszej perspektywie. Zapraszamy na nasze korty.

Tata: Dziękujemy za miłe przyjęcie i do zobaczenia.



fot. PTTiB

reklama


Suwerenna
Polska

Kandydat do Sejmu RP

Dariusz

OLSZEWSKI

Lista



Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

Miejsce nr

8